

## Pojęcia związane z krzyżem

Co wspólnego może mieć nasz język ojczysty z krzyżem? Pytanie to na pozór wydaje się szukaniem związku podobnego do tego, jaki zachodzi pomiędzy przysłowiowym piernikiem i wiatrakiem. Jednak, kiedy spojrzymy na język polski i na krzyż przez pryzmat naszej kultury i tradycji, okazuje się, że istnieje pomiędzy nimi pewna specyficzna zależność. Jest przecież oczywiste, że od czasu Mieszka I aż do dzisiaj krzyż jest wpisany w dzieje Polaków. A zatem musi on mieć swoje oddziaływanie także w języku polskim, bo właśnie dzięki mowie ojczystej przesłanie krzyża dociera do naszej świadomości, budując w nas katolicką i polską tożsamość.

W Peru papież Jan Paweł II w swoim przemówieniu do tamtejszego świata kultury powiedział, że *wiara, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą w pełni przyjętą (...)*. Potwierdzają to powstałe na przestrzeni dziejów liczne dzieła sztuki, inspirowane głębokimi przeżyciami religijnymi ich twórców. Działo się tak we wszystkich kulturach i we wszystkich epokach. Również chrześcijaństwo niejednokrotnie wyrażało się w wytworach kultury. Do dziś nie tylko podziwiamy, ale też wykorzystujemy piękną spuściznę przodków do budowania naszej relacji z Bogiem. Wciąż płynie przecież modlitwa w starych katedrach, zachwycamy się brzmieniem chorału gregoriańskiego, piękne obrazy dawnych mistrzów nieustannie sprzyjają kontemplacji Boga.

Ale wiara chrześcijańska wpisywała się w kulturę człowieka nie tylko w budownictwie, malarstwie, rzeźbiarstwie czy muzyce. Ona uwidaczniała się również w języku. Chrześcijaństwo używa języka do wypowiedzenia siebie. Jednak nie tylko w literaturze. Bóg chce przede wszystkim być wypowiedziany w codzienności i przez codzienność. Język, który jest narzędziem komunikacji, musi zatem nazywać i opisywać rzeczywistość wiary tak samo, jak czyni to z każdą inną dziedziną. A ponieważ płaszczyzny ludzkiego życia wzajemnie się przenikają, toteż język używany w sferze związanej z religią, z odpowiednimi modyfikacjami będzie również obecny w pozareligijnych obszarach egzystencji człowieka.

Aby dokładniej poznać to zjawisko, przyjrzyjmy się słowu *krzyż*. Opisuje ono wielką tajemnicę cierpienia i śmierci Syna Bożego, która wespół z Jego zmartwychwstaniem stanowi centrum wiary chrześcijańskiej. A ponieważ krzyż jest też istotnym elementem naszej

polskiej tożsamości, to obok sfery kościelnej musi on być również wpisany w polską przestrzeń publiczną, a w niej w język polski. Krzyż staje się więc tematem przewodnim pieśni religijnych, ale jego wątek przewija się także w wielu świeckich utworach literackich. Nie sposób na przykład wyobrazić sobie dzisiaj literatury polskiej bez sienkiewiczowskich „Krzyżaków”.

Również w przysłowiaach ludowych obecny jest motyw krzyża. Ileż razy mówimy o kimś mocno doświadczonym np. chorobą, że *cierpiał krzyż Pański* lub że *przeszedł swoją drogę krzyżową*. Zazwyczaj też po takiej chorobie człowiek *wygląda jak z krzyża zdjęty*. Niektórzy też powiadają, że ten chory musi być szczególnie umiłowany przez Boga, bo *kogo Bóg kocha, temu krzyż daje*.

Krzyż stał się także odznaczeniem państwowym. Z dumą noszony jest Krzyż Wielkiego Orderu Virtuti Militari. Można też być odznaczonym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych czy też Krzyżem Wojskowym.

Przemierzając nasz kraj, możemy zobaczyć takie miejscowości jak: Krzyż, Krzyż Wielkopolski, Biały Krzyż, Czerwony Krzyż, Krzyże. Spotkamy też miasta, których nazwa nie kojarzy się z krzyżem, ale znak ten wpisany jest w ich herb. Należą do nich np. Elbląg, Gdynia, Opole, Przemyśl, Rzeszów. Niejednokrotnie o niestrzeżonym przejeździe kolejowym będzie nas ostrzegał krzyż św. Andrzeja. Potrzebującym pomaga Polski Czerwony Krzyż. Nigdy jednak na polskim niebie nie uda nam się zobaczyć Krzyża Południa.

Od słowa *krzyż* można tworzyć również rzeczowniki oraz czasowniki funkcjonujące samodzielnie lub w pewnych wyrażeniach. I tak mamy np.: *ukrzyżowanie*, *skrzyżowanie*, *krzyżówkę* oraz *krzyżyk w muzyce* lub wyrażenie *krzyżyk na drogę*. Możemy też *pokrzyżować czyjeś plany* albo *postawić krzyżyk* na rzeczy, której nie da się już odzyskać lub też *skrzyżować nasze drogi z drogami innych*. Słowo *krzyż* jest także rdzeniem takich nazwisk jak: Krzyżanowska, Krzyżniak itp.

Zdarza się również, że terminu *krzyż* używamy jako synonimu innego słowa. I tak np. możemy powiedzieć, że kogoś boli krzyż, mając na myśli jego bolący kręgosłup, albo że każdy ma w życiu swój krzyż, myśląc o przeciwnościach losu.

Oczywiście powyższe przykłady nie wyczerpują bogactwa, jakie krzyż wnosi w nasz język i w nasze życie. Pokazują jednak, jak mocno jest on zakorzeniony w mentalności i kulturze polskiego myślenia. Każdy zatem, kto dziś podnosi rękę na krzyż, chcąc go usunąć z polskiej przestrzeni publicznej, musiałby jednocześnie postulować o usunięcie krzyża z polskiej literatury, polskich przysłów, polskich nazw i nazwisk. Bo zawsze mniej lub bardziej bezpośrednio będą się one odwoływały do ofiary Jezusa Chrystusa złożonej na krzyżu.

Jarosław Kęska CSSp